



**Magiczny
Kraków**

Uczmy się dbać o klimat

2022-05-25

Po co dbać o klimat? Dlaczego zamiast na zakupy lepiej iść do lasu? Czy ulewy i wichury to incydentalne zdarzenia czy może powinniśmy się do nich przyzwyczajać? No i co Kraków robi, aby lepiej poradzić sobie ze skutkami zmian klimatycznych? Na te pytania w rozmowie z Tadeuszem Mordarskim odpowiada Ewa Całus, pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. edukacji klimatycznej.

Po co pełnomocnik ds. edukacji klimatycznej?

Ewa Całus: Zaczniemy od tego, po co w ogóle edukacja klimatyczna. Nikt z nas nie miał takiego przedmiotu w szkole, a i teraz ten temat w programie nauczania pojawia się sporadycznie. W tym samym czasie obserwujemy postępujące zmiany klimatu wraz z ich konsekwencjami dla człowieka, zwłaszcza w miastach. W Krakowie wszyscy pamiętamy lipiec ubiegłego roku, nawalne deszcze, wichury i setki powalonych drzew. Dzięki ustaleniom nauki wiemy, że takich groźnych konsekwencji zmian klimatu będzie coraz więcej. Z jednej strony susze i gorsze zbiory, z drugiej gwałtowne zjawiska atmosferyczne, zanik pór roku, podniesienie się średniej temperatury na świecie. Nie są to zmiany, które nastąpią za setki lat na odległych kontynentach. Dotykają one już teraz wielu z nas i mają wpływ na nasze zdrowie i życie. Konsekwencji tych zmian powinniśmy być świadomi, umieć się do nich adaptować, a także wiedzieć, jakie działania powinniśmy podejmować, żeby zmniejszać wpływ człowieka na klimat Ziemi. Kraków jest miastem, które szybko zdało sobie sprawę z konieczności podjęcia działań w tej kwestii. Jesteśmy pierwszym i, jak dotąd, jedynym miastem w Polsce, w którym obowiązuje zakaz palenia węglem, co ma wpływ nie tylko na poprawę jakości powietrza, ale także na zmniejszenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery i tym samym realny pozytywny wpływ na klimat. Podejmowane są działania mające na celu zazielenianie miasta, inwestycje w transport publiczny i infrastrukturę rowerową czy retencję. Mamy unikalny program dofinansowań dla mieszkańców, którzy inwestują w mikroretencję. To wszystko składa się na konkretne działania dla klimatu, mamy więc podstawy do prowadzenia na edukacji klimatycznej. I tu znów jesteśmy pierwszym miastem w Polsce, które się tego podejmuje. Prezydent powołał funkcję pełnomocnika, jest Wydział Gospodarki Komunalnej i Klimatu, a w nim buduje się referat edukacji klimatycznej. Celem tych działań jest systemowa praca nad zwiększaniem świadomości klimatycznej mieszkańców. Polegać ma ona np. na organizowaniu programów edukacyjnych skierowanych do różnych grup wiekowych i w konsekwencji zwiększaniu skuteczności działań na rzecz klimatu w naszym mieście.

Ma pani trzy główne cele działania: utworzenie programów edukacyjnych i informacyjnych dla mieszkańców Krakowa, powstanie Centrum Edukacji Klimatycznej, a także współpraca z sektorem biznesu na rzecz wspólnych działań proklimatycznych.

Wokół tych zagadnień zamierzam skoncentrować swoje wysiłki. Już teraz trwają rozmowy o Centrum Edukacji Klimatycznej. Pracujemy nad jego ofertą programową. Chcę też rozbudować program Krakowskiej Akademii Klimatu, która ma być projektem całorocznym, skierowanym do uczniów. Bardzo ważne jest dla mnie zwiększanie świadomości klimatycznej mieszkańców. Od niej zależy, czy będziemy przygotowani na to, co przyniesie przyszłość.



**Magiczny
Kraków**

Na szczęście w Krakowie nie zaczynamy od zera.

Rzeczywiście, mamy na czym budować. Już teraz Miasto oferuje mieszkańcom szeroką ofertę edukacyjną, która zawiera elementy proklimatyczne. W Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza” możemy doświadczać bliskości natury w Lesie Wolskim. Krakowskie Wodociągi konsekwentnie od lat zachęcają do picia zdrowszej niż z plastiku wody z kranu, uzmysławiają, jak ważne jest oszczędzanie wody, a na własnym przykładzie pokazują, jak możemy wykorzystywać wodę szarą. W tym roku realizujemy kampanię „Kraków w dobrym klimacie”, a wraz z nią cały szereg wydarzeń i warsztatów. To wszystko stanowi solidny fundament edukacji klimatycznej.

Zacznijmy edukację już teraz. Jak każdy z nas może chronić klimat?

Dam kilka konkretnych przykładów, które chronią zarówno klimat, nasze zdrowie, jak i nasz portfel. Zamiast na „spacer” po galerii handlowej, wybierzmy ten do lasu. Nie tylko poczujemy się lepiej, oszczędzimy czas i pieniądze, ale też nie będziemy zmęczeni i poirytowani przebywaniem w tłoku i hałasie. Przy okazji nie kupimy często niepotrzebnych plastikowych produktów, które ostatecznie i tak staną się odpadami wydzielającymi mikroplastik. Wybierając rower, hulajnogę lub tramwaj, zyskujemy czas na ruch fizyczny lub poczytanie książki, przy okazji zmniejszamy emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Sadząc drzewo przy domu, kwiaty na balkonie lub zioła na parapecie, zyskujemy zieloną przestrzeń w naszym otoczeniu, możemy się cieszyć przyprawami poprawiającymi smak potraw, a przy okazji zwiększamy bioróżnorodność na terenie miasta. Zachęcam do poszukiwania takich rozwiązań w kuchni, w modnym teraz ruchu *zero waste*, który dobrze znały nasze babcie, choć tak tego nie nazywały. Zastąpmy środki chemiczne sodą i octem. A zanim kupimy nową rzecz, najpierw poszukajmy jej w domu, przeróbmy, pożyczmy lub kupmy z drugiej ręki.